BIULETYN SAMORZĄDOWY

tuKobierzyce

NR 20 · LISTOPAD 2026

ISSN: 2450-4718

WYDANIE BEZPŁATNE



BEZPIECZNIEJ NA PRZEJEŹDZIE W BIELANACH WROCŁAWSKICH

/ str. 5

CO DALEJ Z MOSTEM W ŚLĘZIE? / str. 4

BEZPŁATNE WSPARCIE PSYCHOLOGICZNE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY / str. 6-7

PLEBISCYT SPORTU / str.10

WAŻNE TELEFONY

Biuro Obsługi Klienta Urzędu Gminy Kobierzyce	71 36 98 130 71 36 98 106
Sekretariat Urzędu Gminy Kobierzyce	71 36 98 125
Biuro Rady Gminy Kobierzyce	71 36 98 120
Kobierzycki Ośrodek Sportu i Rekreacji	71 71 51 200
Kobierzycki Ośrodek Kultury	71 31 11 200
Kobierzyckie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji	71 34 26 041 71 34 26 042
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej	71 36 98 000

TELEFONY AWARYJNE

Numer ratunkowy	112
Telefon alarmowy Gminy Kobierzyce	607 727 748
Komisariat Policji w Kobierzycach	47 871 68 40 47 871 68 41
Pogotowie wodociągowe	602 618 154
Pogotowie kanalizacyjne	602 618 158

SZKOŁY, PRZEDSZKOLA I ŻŁOBKI PUBLICZNE

Szkoła Podstawowa w Kobierzycach	71 31 11 664
Szkoła Podstawowa w Pustkowie Wilczkowskim	71 31 18 391
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Bielanach Wrocławskich	71 31 12 793
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Tyńcu Małym	71 71 51 800
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Pustkowie Żurawskim	71 39 08 550
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Wysokiej	71 71 51 599
Przedszkole Samorządowe w Kobierzycach	71 31 11 241
Przedszkole Samorządowe w Ślęzie	71 78 96 899
Żłobek Gminny w Kobierzycach	71 71 51 986
Żłobek Gminny w Wysokiej	71 71 51 985

REDAKCJA

Redaktor naczelna	Agnieszka Jankowska-Jakus
Zastępca redaktor naczelnej	Gracjana Rutkowska
Zespół redakcyjny	Maria Okraszewska Anna Rytarowska Janusz Kołodziej
Opracowanie graficzne, skład i druk	Infomax-Wrocław www.infomax-wroclaw.pl

WYDAWCA

Gmina Kobierzyce	Al. Pałacowa 1 55-040 Kobierzyce

Wydawca zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych tekstów i listów. Materiałów niezamówionych nie zwraca.

Napisz do nas:
tukobierzyce@ugk.pl
@tukobierzyce
www.ugk.pl

Wyrazy głębokiego współczucia dla Radnego Gminy Kobierzyce

Norberta Stysia

z powodu śmierci Taty

śp. Tadeusza Stysia

Kondolencje składają:

Piotr Kopeć
Wójt Gminy Kobierzyce
wraz z pracownikami Urzędu Gminy

Wiesław Szwed
Przewodniczący
Rady Gminy Kobierzyce
wraz z Radą Gminy Kobierzyce

oraz Sołtysi Gminy Kobierzyce

Wyrazy głębokiego współczucia
Druhowi Naczelnikowi OSP w Pustkowie Wilczkowskim

Radosławowi Kądzieli

z powodu śmierci Taty

śp. Czesława Kądzieli

Kondolencje składają:

Piotr Kopeć
Wójt Gminy Kobierzyce
wraz z pracownikami Urzędu Gminy

Wiesław Szwed
Przewodniczący
Rady Gminy Kobierzyce
wraz z Radą Gminy Kobierzyce

oraz Sołtysi Gminy Kobierzyce



WIZYTA STUDYJNA W KOBIERZYCACH



Wymiana doświadczeń, poznawanie sprawdzonych rozwiązań i inspiracja do podejmowania nowych działań – temu służyła wizyta studyjna gości z Niemiec w gminie Kobierzyce.

– Z gminą Raesfeld współpracujemy od ponad dwadziestu lat. Nasz partner jest nam bardzo bliski i potrafimy ze sobą rozmawiać. Pomimo zmian na stanowiskach wójtów w obu gminach cały czas kontynuujemy tę współpracę. W ostatnich dwóch latach, weszła ona jednak na zupełnie inny poziom. Udało nam się zorganizować również wymianę dzieci pomiędzy szkołami. Dzisiaj jesteśmy w szkole w Bielanach Wrocławskich, której uczniowie odwiedzają Raesfeld w Niemczech, a dzieci z Raesfeld przyjeżdżają do nas – wyjaśnia Piotr Kopeć, wójt gminy Kobierzyce.

– Współpraca w zakresie wymiany młodzieży rozpoczęła się dwa lata temu. Podczas pierwszej wizyty przedstawicieli gminy Raesfeld taki pomysł nam się zrodził w głowie, że warto umożliwić dzieciom wzajemne odwiedziny – mówi Monika Lunitz, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Bielanach Wrocławskich.

W ubiegłym roku uczniowie z Raesfeld po raz pierwszy gościli w Kobierzycach. Przez tydzień poznawali Wrocław i szkołę, a także uczestniczyli we wspólnych zajęciach z polskimi rówieśnikami. W tym roku wymiana odbyła się po raz drugi. Tym razem niemieccy uczniowie zamieszkali u polskich rodzin, co dla wszystkich było wyjątkowym doświadczeniem.

– Obserwuję uczniów, widzę, że jest to dla nich sposobność i możliwość poznania kogoś, kto jest taki sam jak oni, chociaż mówi w innym języku. Okazuje się, że dzieci bardzo szybko nawiązują ze sobą więzi. Łączą je wspólne pasje, zainteresowania, troski, radości. Dzięki takim spotkaniom nasi uczniowie przełamują bariery językowe i zaczynają swobodniej posługiwać się językami obcymi, mówią po niemiecku czy też po angielsku. I ten świat, który znają oczywiście z wyjazdów wakacyjnych, widzą też z innej perspektywy, oczami swoich rówieśników. Szybko przekonują się, że wszędzie praktycznie jest tak samo – dodaje Monika Lunitz.

Współpraca nie ogranicza się jednak wyłącznie do edukacji. Obejmuje również inne obszary życia lokalnych społeczności.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni, że doszło do wymiany pomiędzy naszymi szkołami. Jest też wymiana pomiędzy stowarzyszeniami sportowymi. Dzisiaj rozmawialiśmy również o tym, jak możemy wymienić doświadczenia w zakresie administracji – mówi Dirk Kuhmann, burmistrz Raesfeld.

Wieloletnie partnerstwo przynosi korzyści obu stronom także w zakresie rozwoju samorządowego.

– Raesfeld jest miejscowością bardzo dobrze zorganizowaną i zagospodarowaną. Kiedyś byliśmy na innym etapie rozwoju naszej gminy i uczyliśmy się właśnie od kolegów z Raesfeld, jak się buduje i planuje struktury miejskie. Ale też dzisiaj widać, że się uczymy nawzajem. Koledzy z Raesfeld mówią, że my również mamy wiele ciekawych rozwiązań i też chcą je wdrożyć u siebie w Niemczech. Przede wszystkim współpraca z mieszkańcami jest taka sama. W Raesfeld udało się zrealizować wiele wartościowych przedsięwzięć, podobnie jak u nas. Możliwość wymiany tych doświadczeń jest niezwykle cenna – wyjaśnia wójt Piotr Kopeć.

Dobre relacje i zaangażowanie uczestników sprawiają, że współpraca przynosi wymierne efekty.

– Jesteśmy zadowoleni z tego, że to tak dobrze funkcjonuje. Zarówno pomiędzy urzędnikami, którzy się spotykają, ale też pomiędzy ludźmi którzy uczestniczą w wymianie – zaznacza Jörg Heselhaus, urzędnik z Raesfeld.

Widzimy więc, że partnerstwo między gminami Kobierzyce i Raesfeld to znacznie więcej niż formalna umowa między samorządami. To przede wszystkim relacje między mieszkańcami, wspólne inicjatywy i coraz bliższe kontakty, szczególnie widoczne w wymianie młodzieży.

T. N.

Z OBRAD RADY GMINY KOBIERZYCE

23 października br. odbyła się XXVII Sesja Rady Gminy Kobierzyce, na której podjęto 18 uchwał, które dotyczyły m.in.: zmiany budżetu gminy Kobierzyce na 2026 rok; zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kobierzyce; zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom, którym powierzono stanowisko kierownicze oraz w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli, obowiązujących w punktach przedszkolnych, przedszkolach i szkołach prowadzonych przez gminę Kobierzyce; programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Kobierzyce na rok 2026; wyrażenia zgody na przystąpienie gminy Kobierzyce do partnerstwa oraz wspólną realizację projektu w ramach programu Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy 2021-2027; zatwierdzenia Sołeckiej Strategii Rozwoju wsi Krzyżowice w gminie Kobierzyce; zatwierdzenia Sołeckiej Strategii Rozwoju wsi Solna w gminie Kobierzyce; zasad i trybu korzystania z gminnych obiektów użyteczności publicznej, terenów rekreacyjnych i sportowych należących do gminy Kobierzyce; wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego; odpowiedzi na skargę na uchwałę Rady Gminy Kobierzyce nr XXIV/426/2026 z dnia 25 czerwca 2026 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego południowo-wschodniej części obrębu Kuklice; odpowiedzi na skargę Wojewody Dolnośląskiego na uchwałę nr XXI/360/2026 Rady Gminy Kobierzyce z dnia 17 kwietnia 2026r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Małuszów – część A; odpowiedzi na skargę Wojewody Dolnośląskiego na uchwałę nr XXI/364/2026 Rady Gminy Kobierzyce z dnia 17 kwietnia 2026r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego północno--środkowej części wsi Kobierzyce; nadania nazw ulic; planów zagospodarowania przestrzennego.

Plany posiedzeń oraz wszystkie podjęte uchwały znajdują się na stronie internetowej gminy Kobierzyce: *www.ugk.pl.*

E. Poprawa



MOST W ŚLĘZIE
GMINA KOBIERZYCE PROPONUJE ROZWIĄZANIA



Z Piotrem Kopciem, wójtem gminy Kobierzyce rozmawia Maciej Wełyczko.

Jaki jest na dzisiaj stan sytuacji wokół mostu w Ślęzie – a ściślej jego zaplanowanego na początek 2027 roku zamknięcia?

– Musimy zacząć od najważniejszej informacji: mamy do czynienia z mostem na drodze powiatowej, co oznacza, że jest on własnością Powiatu Wrocławskiego. Powiat Wrocławski odpowiada za jego stan techniczny i zapewnienie alternatywnych dojazdów na czas ewentualnych remontów. Obowiązująca na dziś konieczność zamknięcia mostu na początku 2027 r. wynika z ekspertyzy wykonanej w 2024 roku, gdy, jak pamiętamy, przez rzekę Ślęzę przeszła wysoka woda.

My, jako gmina Kobierzyce, włączyliśmy się w temat szukania alternatywnego objazdu na czas przebudowy tego mostu w momencie, w którym dowiedzieliśmy się, że starostwo w swoim projekcie takiego rozwiązania nie wskazuje. Zakłada jedynie, że objazd ma się odbywać wrocławskimi ulicami: Zwycięską i Karkonoską. Wszyscy, którzy tutaj mieszkamy, wiemy doskonale jak zakorkowane są już dziś te miejsca.

Jakie jest znaczenie tego mostu dla mieszkańców gminy Kobierzyce? Czy można w jakiś sposób opóźnić zamknięcie tej przeprawy?

- Dzisiaj tą drogą powiatową pomiędzy Bielanami Wrocławskimi a Wysoką, przechodzącą przez miejscowość Ślęza, przejeżdża na pewno kilkanaście tysięcy pojazdów na dobę. Nie tylko kierowców ze Ślęzy, Wysokiej i Bielan Wrocławskich, lecz całej okolicy, nie wyłączając wrocławian. Teraz musimy sobie wszyscy wyobrazić, że w którymś momencie ta przeprawa nad rzeką Ślęzą zostanie przerwana, czyli po prostu nie będzie mostu. Tak to wygląda z naszej perspektywy.

Jak natomiast wygląda to od strony tego, co robimy, aby nie dopuścić do przerwania tej komunikacji? Po pierwsze, jestem w stałym kontakcie ze starostą powiatu wrocławskiego Włodzimierzem Chleboszem. Przyjąłem złożoną przez niego obietnicę, że pan starosta będzie chciał ponowić ekspertyzę, dotyczącą stanu mostu. Chce sprawdzić, czy rzeczywiście na tym etapie most jest w stanie dużo gorszym niż przed dwoma laty.

Kiedy może powstać nowy most zbudowany przez Powiat Wrocławski?

– Starosta robi oczywiście wszystko, żeby przygotować się i uzyskać pozwolenie na budowę nowego mostu, ale z tego, co obserwuję, do końca roku ta decyzja raczej nie zostanie wydana. Wiadomo, że z projektowaniem bywa różnie – wszystko zależy od tego, jak szybko odpowiednie służby będą wydawały swoje uzgodnienia. Pamiętajmy, że mamy do czynienia z obiektem mostowym, co oznacza konieczność uzgodnień przede wszystkim z Wodami Polskimi, uzyskania decyzji środowiskowej i tak dalej. Wobec tego dokumentów do przygotowania jest bardzo wiele.

Niestety z dotychczasowej ekspertyzy nie wynika, że stary most zostanie zamknięty dopiero wtedy, gdy starosta będzie gotowy z budową nowego. Wynika z niej wprost, że stary obiekt należy zamknąć na początku 2027 roku, co stanowi duży problem.

Stąd decyzja o budowie nowego, alternatywnego mostu w Ślęzie?

– Tak jak powiedziałem, gdy gmina dowiedziała się o tym, że starosta nie planuje bezpośredniego objazdu, czyli alternatywnej przeprawy mostowej, przystąpiliśmy do realizacji własnego projektu. W związku z tym, że nie przedstawiono nam alternatywy, jako gmina budujemy własny most na rzece Ślęzie, na przedłużeniu ulicy Szyszkowej w miejscowości Ślęza – jest to droga przebiegająca blisko centrum tenisowego Matchpoint. Oczywiście, sam most to jedno, ale trzeba jeszcze wybudować do niego drogi dojazdowe zarówno od strony Ślęzy, jak i od strony Bielan Wrocławskich, tak abyśmy mogli przeprawić się tym mostem w kierunku basenu w Bielanach Wrocławskich.

Kiedy realnie może powstać taka alternatywna trasa? Czy istnieją jeszcze inne możliwości objazdów w okolicy?

– Niestety, sytuacja wygląda tak, że nasz most może zostać wykonany dopiero na koniec 2027 roku. Gdybyśmy od samego początku mieli wiedzę, że nie będzie żadnej alternatywy ze strony powiatu, robilibyśmy to oczywiście szybciej, ale weszliśmy w ten temat dopiero wtedy, kiedy mogliśmy. Cała procedura związana z ogłoszeniem przetargu w formule ‹zaprojektuj i wybuduj›, uzyskaniem pozwolenia na budowę oraz samą realizacją potrwa do końca 2027 roku. Wynika to z konieczności zdobycia wszystkich uzgodnień – pamiętajmy, że inwestycja dotyczy rzeki, jest realizowana w międzywalu, na terenie zalewowym, wymaga uzyskania bardzo wielu decyzji różnych instytucji.

Myślimy natomiast o jeszcze jednej, dodatkowej alternatywie komunikacyjnej. Oczywiście nie jest to rozwiązanie problemu w całości, które udźwignie ruch kilkunastu tysięcy pojazdów na dobę, ale raczej działanie lokalne, możliwe dzięki uprzejmości firmy Topacz, posiadającej na swym terenie most typu ciężkiego. Porozumieliśmy się w ten sposób, że właściciele wykonają odcinki dróg na swoim terenie, a my dobudujemy drogi dojazdowe do tego mostu od strony Bielan i od strony Ślęzy, aby umożliwić komunikację. Podkreślam jednak, że będzie to wyłącznie komunikacja doraźna, nieprzeznaczona dla kilkunastotysięcznego ruchu dobowego, ponieważ tamten przejazd nie posiada pełnych parametrów drogowych.

Na ten skomplikowany obraz nakłada się oczywista obawa związana z innymi, wyjątkowo licznymi projektami drogowymi w okolicy. Widzi Pan takie niebezpieczeństwo?

– Tak, widzę je oczywiście. Wrocław ogłosił już plany przebudowy Ronda Ojca Pio na skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną. Już teraz występują tam bardzo duże utrudnienia w ruchu, a co dopiero podczas samej przebudowy. Absolutnie sobie tego nie wyobrażam! Zgłosiliśmy już władzom Wrocławia, że równoległe prowadzenie przebudowy mostu w Ślęzie bez poważnej alternatywy oraz realizacja inwestycji na rondzie Ojca Pio oznaczałoby całkowity paraliż dla kilkunastu tysięcy mieszkańców – nie tylko naszej gminy, ale także gminy Żórawina oraz części Wrocławia, bo przecież wszyscy z tego połączenia korzystamy.

A w okolicy powstaje jeszcze Wschodnia Obwodnica Wrocławia...

– Tak, Wschodnia Obwodnica Wrocławia jest cały czas w budowie. Oczywiście, gdyby była już gotowa, mielibyśmy z tamtej strony przeprawę mostową i problem zyskałby sensowne rozwiązanie. Jednak do czasu planowanego wyłączenia naszego mostu z użytkowania ten odcinek WOW-u nie będzie jeszcze gotowy.

Czy będą się jeszcze odbywać jakieś rozmowy ze Starostwem?

– Jesteśmy umówieni w ten sposób, że kiedy starosta będzie już bliżej uzyskania pozwoleń na budowę swojego mostu, takie rozmowy na pewno się odbędą. Tak jak wspomniałem, namawiamy starostę do przeprowadzenia nowej ekspertyzy. Mam nadzieję, że wykaże ona, iż obecny most może bezpiecznie przetrwać jeszcze ten dodatkowy rok. Z punktu widzenia zwykłego kierowcy nie widać tam bowiem postępującej degradacji przejazdu. To eksperci określają, że most utracił swoją nośność czy żywotność, natomiast my, jako zwykli kierowcy przejeżdżający tamtędy na co dzień, widzimy obiekt, który od wielu lat znajduje się w podobnej kondycji.

Czyli plan zakłada, aby wstrzymać się z zamknięciem, o ile pozwolą na to względy formalne, do czasu budowy alternatywnego mostu?

– Najlepszy plan byłby taki, w którym gmina kończy swoją docelową inwestycję na ulicy Szyszkowej w Ślęzie i dopiero wtedy stary most jest przebudowywany. W inny sposób sobie tego nie wyobrażam, aczkolwiek zaznaczam i mocno podkreślam: to nie jest decyzja gminy ani jej wójta, tylko decyzja starosty powiatu.

Most zbudowany przez gminę Kobierzyce w Ślęzie pozostanie już na stałe?

– Tak. Most, który wybudujemy, będzie dużym obiektem typu ciężkiego, zdolnym do prowadzenia normalnego ruchu, wraz z odpowiednimi drogami dojazdowymi. Uważam, że ta alternatywna przeprawa zostanie utrzymana na stałe. Każda dodatkowa droga i każdy dodatkowy przejazd są niezwykle istotne z punktu widzenia ogólnej komunikacji.

Pamiętajmy, że na tym obszarze w najbliższych latach ma powstać jeszcze wiele dróg gminnych. Projektujemy i będziemy realizować na przykład połączenie miejscowości Bielany Wrocławskie i Ślęza z ul. Kobierzycką we Wrocławiu poprzez przejazd pod autostradą. Ma zostać zrealizowany również odcinek na południe od tej trasy, czyli ulica Tulipanowa. Kiedy wszystkie te drogi zostaną połączone w jedną całość, komunikacja na tym terenie będzie wyglądała zupełnie inaczej.

Ponadto z Urzędu Marszałkowskiego oraz Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei dobiegają nas głosy o nowym łączniku Wschodniej Obwodnicy Wrocławia od Karwian do ronda przy ulicy Grota-Roweckiego. Pojawiają się także informacje o koncepcji połączenia Karwian z obecnie przebudowywanym rondem pomiędzy Tyńcem Małym a Bielanami Wrocławskimi. Jest to całkiem nowa koncepcja – na razie nie została oficjalnie ogłoszona, ale już zaczyna się o tym mówić i ten temat powoli do nas dociera.

A czy nie byłoby najlepiej poczekać na dokończenie mocno już zaawansowanych robót przy Wschodniej Obwodnicy Wrocławia i dopiero wtedy zająć się powiatowym mostem nad Ślęzą?

– Oczywiście, że byłoby to bardzo rozsądne – poczekać albo na dokończenie obwodnicy, albo na zakończenie budowy naszego mostu gminnego. Natomiast, tak jak podkreślam, z ekspertyzy, którą Starosta Powiatu Wrocławskiego ma obecnie na biurku, wynika wprost, że most musi zostać zamknięty z powodu uszkodzenia jego konstrukcji.

Dziękuję za rozmowę.

M. Wełyczko



BEZPIECZNIEJ NA PRZEJEŹDZIE W BIELANACH WROCŁAWSKICH



Kolejny krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa w gminie Kobierzyce. W Bielanach Wrocławskich planowana jest inwestycja, która ma znacząco zwiększyć bezpieczeństwo na przejeździe kolejowym. Już w przyszłym roku pojawią się tam rogatki i sygnalizacja świetlna.

Ten przejazd dobrze znają kierowcy i mieszkańcy gminy Kobierzyce. Obecnie o bezpieczeństwo dbają tam znak STOP i krzyż św. Andrzeja. Wkrótce jednak ma się to zmienić.

– Jesteśmy świeżo po podpisaniu porozumienia z Zakładem Linii Kolejowych PKP PLK we Wrocławiu. W ramach tego porozumienia PKP PLK podniesie kategorię przejazdu kolejowego przy basenie Ślęza. Choć sam basen nazywa się Ślęza, przejazd jest mocno związany również z Bielanami Wrocławskimi. Ten przejazd będzie prowadził od strony miejscowości Bielany Wrocławskie w stronę basenu, ale jego rola znacznie wzrośnie, ponieważ planujemy budowę dróg w tym obszarze. Stąd też gmina po otrzymaniu propozycji od PKP PLK zdecydowała się na wsparcie finansowe tego zadania w wysokości pół miliona złotych netto – mówi Rafał Krasicki, zastępca wójta gminy Kobierzyce.

Podniesienie kategorii przejazdu z kategorii D na kategorię B oznacza przede wszystkim montaż półrogatek oraz automatycznego systemu sygnalizacji świetlnej. Kierowcy będą więc ostrzegani o nadjeżdżającym pociągu.

– Dla przeciętnego użytkownika drogi oznacza to przede wszystkim pojawienie się sygnalizacji z migającym czerwonym światłem, które zakazuje wjazdu na przejazd – dodaje Rafał Krasicki.

Mieszkańcy gminy, którzy na co dzień korzystają z tego przejazdu, nie mają wątpliwości, że inwestycja jest potrzebna.

– Przyjeżdżam tu na zajęcia i myślę, że to bardzo dobry pomysł – mówi Grażyna, mieszkanka gminy Kobierzyce.

– Kierowcy czasami są zupełnie zamyśleni i nie zatrzymują się przed przejazdem – dodaje Krzysztof, mieszkaniec gminy Kobierzyce.

Kolej w Kobierzycach ponownie ruszyła w 2022 roku, po prawie dwudziestu latach przerwy. Od tego czasu zmieniły się realia i standardy bezpieczeństwa. Przejazdy funkcjonujące tu przed laty nie były wyposażone w zabezpieczenia, które dziś są standardem. Montaż rogatek i sygnalizacji świetlnej ma więc dostosować infrastrukturę do obecnego natężenia ruchu kolejowego oraz drogowego i przede wszystkim zwiększyć bezpieczeństwo wszystkich użytkowników dróg.

– Po przywróceniu ruchu kolejowego na terenie gminy mamy kilkanaście przejazdów na obszarze przez nią administrowanym, ale nie są one przez nią zarządzane. Przejazdami kolejowymi zarządza zarządca infrastruktury kolejowej. Kiedy po dwudziestu latach pociągi wróciły do Kobierzyc, stare przejazdy zaczęły pełnić zupełnie inną funkcję niż wcześniej. Zmienił się zarówno ruch drogowy, jak i kolejowy. Dziś jest on większy niż dawniej. To stwarza dodatkowe zagrożenia. Cieszymy się, że w przypadku przejazdu w Bielanach Wrocławskich udało się nawiązać współpracę i znaleźć rozwiązanie. Takich niebezpiecznych miejsc jest więcej i chcielibyśmy, żeby one wszystkie zostały zlikwidowane. Przejazd w Bielanach będący w zarządzaniu Zakładu Linii Kolejowych we Wrocławiu uda nam się zmodernizować. Każdy przejazd jest newralgicznym punktem na drodze, ale sytuacja wygląda zupełnie inaczej, gdy takie zabezpieczenia już funkcjonują – podsumowuje Rafał Krasicki, zastępca wójta gminy Kobierzyce.

T. N.



DZIECI UCZĄ SIĘ NIE PRZEZ N



Nie musisz mierzyć się ze wszystkim w pojedynkę.

Przyjdź. Pogadamy.

PUNKT
MIEJSCE ROZMÓW

Bezpłatne wsparcie psychologiczne dla dzieci i młodzieży z Gminy Kobierzyce.

konsultacje indywidualne

warsztaty i spotkania

Zeskanuj kod QR i poznaj PUNKT!











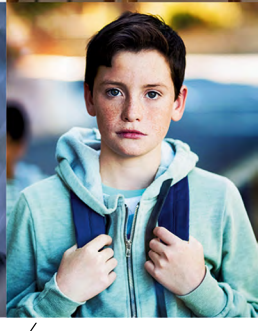

Wyobraźmy sobie rodzica, który wymaga od dziecka spokojnego rozwiązywania konfliktów, a sam w sytuacji napięcia podnosi głos, obraża się lub reaguje agresją. Albo takiego, który oczekuje szczerości, choć dziecko wielokrotnie słyszy, jak rodzic usprawiedliwia własne kłamstwa. Umiemy sobie też pewnie wyobrazić jak trudno przekonać nastolatka do ograniczenia korzystania z telefonu, jeżeli sami nie potrafimy odłożyć go podczas wspólnego posiłku.

Dzieci nas obserwują. O wychowaniu, które zaczyna się od nas dorosłych.

Rodzice często zgłaszają się po pomoc, ponieważ niepokoi ich zachowanie dziecka. Opowiadają o wybuchach złości, trudnościach w komunikacji, nieposłuszeństwie, wycofaniu czy problemach w relacjach z innymi. Czasem przychodzą z nadzieją, że specjalista pomoże zmienić zachowanie młodego człowieka. I dobrze! Bo czasami nie wiemy co robić i jak wesprzeć nasze dziecko i po to właśnie są specjaliści tacy jak psycholog, pedagog, terapeuta.

Równocześnie chcemy się podzielić z Wami czymś co może nie jest najłatwiejsze do przyjęcia i zastosowania, a na co mamy największy wpływ jako rodzice, by zachowanie naszego dziecka się zmieniało.

ZANIM POPROSISZ DZIECKO, ŻEBY ZMIENIŁO SWOJE ZACHOWANIE...

...możesz zatrzymać się na chwilę, wziąć oddech i zapytać siebie:

- Co ja robię w podobnej sytuacji?
- Czego uczę dziecko swoją reakcją?
- Co mogę następnym razem zrobić inaczej?

PRZEZ PRZYKŁAD ASZ WYKŁAD

To nasze zachowanie. Nasze reakcje. Modelowanie.

Albert Bandura, jeden z najbardziej wpływowych psychologów XX wieku, wykazał, że ludzie uczą się nie tylko poprzez własne doświadczenia, nagrody i kary, ale również poprzez obserwowanie zachowań innych osób. Mechanizm ten nazywamy właśnie modelowaniem. W przypadku dzieci szczególnie ważnymi modelami są rodzice i inni bliscy dorośli.

Oznacza to, że wychowujemy nie tylko wtedy, kiedy tłumaczymy, wspieramy czy ustanawiamy granice. Wychowujemy również wtedy, kiedy kłócimy się z partnerem, reagujemy na nasze niepowodzenia, rozmawiamy o innych ludziach, radzimy sobie ze stresem albo przyznajemy się do błędu.

Dziecko obserwuje nie tylko to, co robimy, ale również to, jak radzimy sobie z emocjami, trudnościami i relacjami.

Nie chodzi oczywiście o to, że jako rodzice powinniśmy być idealni. To niemożliwe, niepotrzebne i nawet trudne do udźwignięcia, bo dzieci nie potrzebują dorosłych, którzy nigdy się nie złoszczą, nie popełniają błędów czy nie przeżywają trudności. Potrzebują takich, którzy potrafią wziąć odpowiedzialność za własne zachowanie. Rodzic, który po niepotrzebnym wybuchu złości potrafi powiedzieć: *Przepraszam, nie powinienem był tak zareagować*, pokazuje dziecku coś niezwykle ważnego — że emocje można regulować, błędy naprawiać, a za swoje postępowanie brać odpowiedzialność.

Kiedy problemem wydaje się być dziecko

W pracy z rodzinami zdarza się, że cała uwaga koncentruje się na dziecku, które zaczyna być postrzegane jako źródło trudności. To ono ma się zmienić, ma lepiej się zachowywać, przestać się złościć czy zacząć współpracować. Tymczasem zachowanie dziecka warto rozpatrywać również w kontekście relacji rodzinnych, sposobów komunikacji i codziennych wzorców postępowania. Nie oznacza to, że za każdą trudność dziecka odpowiadają rodzice. Oznacza natomiast, że zmiana zachowania dorosłego może być jednym z kroków prowadzących do zmiany funkcjonowania dziecka.

Zamiast więc pytać wyłącznie:
***Dlaczego moje dziecko tak się zachowuje?*,**
warto czasem zapytać siebie:

- ***Jak ja reaguję w podobnych sytuacjach?***
- ***Czego uczę je własnym przykładem?***
- ***Czy moje oczekiwania wobec dziecka są zgodne z tym, jak sam postępuję?***

Wychowanie nie polega wyłącznie na kształtowaniu zachowania dzieci. Jest również nieustanną okazją do przyglądania się sobie. Być może właśnie dlatego jednym z najważniejszych zadań rodzicielstwa nie jest zmienianie dziecka, a gotowość do zmieniania samego siebie. Bo dzieci znacznie częściej uczą się z tego, jak żyjemy, niż z tego, jak mówimy im, że powinny żyć.

Można więc od czasu do czasu zrobić sobie taki skan: *czego moje dziecko uczy się, obserwując mnie?*

Bycie rodzicem to wymagająca rola i każdy kto ma dzieci to wie. Nikt z nas nie kończy szkoły jak towarzyszyć dziecku na każdym etapie jego rozwoju i dlatego nie musimy wiedzieć wszystkiego, ani zawsze wiedzieć, jak postąpić. Rodzicielstwo to proces, w którym się uczymy rozpoznawać emocje, szukać porozumienia, lepiej rozumieć potrzeby swoje i naszych dzieci.

Właśnie dlatego w *Punkcie* — miejscu rozmów i wsparcia dla dzieci, młodzieży — organizujemy spotkania konsultacyjne, warsztaty i działania psychoedukacyjne. Chcemy wspierać dzieci i rodziców w codziennych wyzwaniach, podpowiadać, jakie pytania warto zadać sobie i dziecku, oraz pomagać szukać sposobów na mądre towarzyszenie młodym ludziom w ich rozwoju. Nie trzeba czekać, aż pojawi się poważny problem. Można przyjść także wtedy, gdy coś nas zastanawia, niepokoi lub po prostu chcemy lepiej rozumieć swoje dziecko. *Punkt* to miejsce, w którym nie trzeba mieć odpowiedzi. Wystarczy, że chcesz szukać ich razem z nami.





EUGENIUSZ SZYWAŁA – MOJE ŻYCIE I PRZYGODA Z PIŁKĄ NOŻNĄ



W tym roku Dolnośląski Związek Piłki Nożnej obchodzi piękny jubileusz 80-lecia swojego istnienia. Z tej okazji 11 września br. odbyła się uroczysta gala, a wśród zaproszonych gości byli m.in. Zbigniew Boniek – znakomity przed laty piłkarz reprezentacji Polski i były prezes PZPN, Cezary Kulesza – obecny prezes PZPN, Jerzy Brzęczek – były selekcjoner reprezentacji Polski, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, a także działacze klubowi, trenerzy, sędziowie i przedstawiciele dolnośląskich klubów. W trakcie tej uroczystości wręczono medale, jubileuszowe statuetki oraz odznaczenia dla działaczy i osób ze środowiska piłkarskiego. Jednym z wyróżnionych był Eugeniusz Szywała – wieloletni prezes *Polonii* Jaszowice, który otrzymał brązową odznakę Polskiego Związku Piłki Nożnej, za zasługi dla piłki nożnej na Dolnym Śląsku, a po części oficjalnej dał się namówić na kilka słów wspomnień, dotyczących, jak to sam nazwał – jego przygody z piłką nożną.

– Sport od zawsze zajmował i nadal zajmuje ważne miejsce w moim życiu. Uważam, że szczególnie w dzisiejszych czasach aktywność fizyczna, ruch i wspólne uprawianie sportu mają ogromne znaczenie. Rywalizacja sportowa – to nie tylko dbałość o kondycję i tężyznę fizyczną, ale to również sposób na aktywne życie, bowiem uprawianie sportu kształtuje charakter, uczy współpracy, wytrwałości w dążeniu do celu oraz integruje lokalną społeczność. Piłka nożna – to moja wielka pasja! Urodziłem się w Tyńcu nad Ślęzą, a po ślubie zamieszkałem w miejscowości Jaszowice, skąd pochodzi moja żona Małgorzata, której jestem wdzięczy za zrozumienie mojej fascynacji do piłki nożnej przez te wszystkie lata. Jestem związany z ‹Polonią› Jaszowice – klubem, którego prezesem jestem już od 43 lat. Przez ten czas stał się on ważną częścią mojego życia. Moje zaangażowanie nie ogranicza się jedynie do pełnienia funkcji prezesa, przez lata aktywnie grałem w drużynach seniorskich, od klasy B do ligi okręgowej, a do dziś czynnie występuję w drużynie oldbojów, czy gram w meczach towarzyskich organizowanych głównie na terenie naszej gminy przy okazji ważnych wydarzeń środowiskowych. Przez ponad cztery dekady szczególnie zależało mi na rozwoju naszego klubu i poprawie warunków do uprawiania sportu. Zawsze stawialiśmy na rozwój i szkolenie drużyn dziecięcych i młodzieżowych, bowiem uważam, że wyróżniający się nasi wychowankowie powinni w pierwszej kolejności zasilać nasze gminne drużyny, a dopiero później wybitne jednostki powinny kontynuować swoją karierę na szczeblu ogólnopolskim. Przez te wszystkie lata wiele się zmieniło w Jaszowicach. Udało się zrealizować szereg ważnych inwestycji: wybudować budynek klubowy, zmodernizować stadion, wykonać system nawadniania murawy, zamontować oświetlenie oraz wybudować trybunę dla kibiców. Wszystko to było możliwe również dzięki wsparciu i współpracy z Urzędem Gminy Kobierzyce, za co jestem bardzo wdzięczny. Zależało mi i nadal zależy na tym, aby klub był miejscem, które łączy pokolenia, daje młodym ludziom możliwość rozwijania sportowych pasji i integruje mieszkańców. Otrzymane wyróżnienie PZPN sprawiło mi wielką radość i jest powodem do dumy. Traktuję je jako docenienie nie tylko mojej wieloletniej pracy, ale również zaangażowania wszystkich osób, które przez lata współtworzyły klub – zawodników, działaczy, trenerów, kibiców i naszych partnerów. Po 43 latach nadal mam tę samą pasję i chęć działania. Dopóki zdrowie pozwoli, chcę być blisko klubu i piłki nożnej, bo to nie tylko moja pasja, ale przede wszystkim ważna część mojego życia.

J. Kołodziej



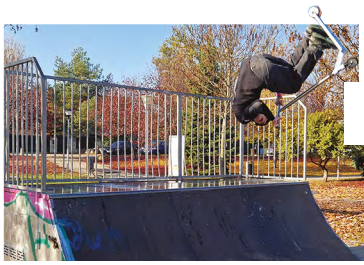

MISTRZ POLSKI Z WYSOKIEJ JEŹDZI NA HULAJNODZE!



W dniach 24-25 października br. we Wrocławiu rozegrane zostały Mistrzostwa Polski w kategorii Open Men Pro w jeździe na hulajnodze wyczynowej, w których I miejsce wywalczył 18-letni mieszkaniec Wysokiej – Piotr Matyja. Ta dyscyplina sportu, należąca do Polskiego Związku Sportów Wrotkarskich od lat staje się coraz bardziej popularna w naszym kraju, o czym świadczył choćby fakt, że gdy umówiłem się z Piotrem na rozmowę w Arkalandii w Bielanach Wrocławskich, to po zaprezentowaniu kilku ewolucji na torze w *skate-parku*, szybko wokół nas zebrało się kilku młodych chłopaków z hulajnogami, którzy z podziwem patrzyli na starszego kolegę i oczywiście nie omieszkali poprosić o autografy od Mistrza Polski.

Widzę, że jesteś już postacią znaną w tym środowisku, nawet wśród najmłodszych. Czy spodziewałeś się, że tak będzie, gdy przed laty pierwszy raz wykonałeś prostą ewolucję na hulajnodze?

– Oczywiście, że nie miałem wtedy o tym bladego pojęcia. Wszystko zaczęło się w tym miejscu, w którym się teraz znajdujemy około 7 lat temu. Wcześniej grałem w piłkę nożną, jak prawie każdy chłopak, ale któregoś dnia przechodząc obok skate-parku w Arkalandii w Bielanach Wrocławskich zauważyłem, że kilku moich kolegów z sąsiedztwa jeździ na hulajnogach. Postanowiłem spróbować swoich sił, ktoś pożyczył mi hulajnogę i bardzo mi się to spodobało. Do tego stopnia, że postanowiłem na poważnie zająć się tym tematem. Zapytałem rodziców czy na najbliższe urodziny jest szansa na to bym dostał w prezencie taką hulajnogę. Okazało się, że tak – i zaczęła się moja przygoda z tym sportem.

Czy była to świadoma decyzja, czy też chwilowy kaprys młodego chłopaka, który chciał spróbować czegoś nowego, a jak się nie uda, to wróci do piłki nożnej lub zacznie uprawiać inną dyscyplinę?

– Początki były trudne, ale ja się nie poddawałem i niemal każdego dnia jeździłem po kilka godzin, poznając coraz nowsze tricki i sprawiało mi to wielką frajdę. Przez niemal rok ćwiczyłem sam, wymyślałem różne ewolucje i coraz lepiej poznawałem możliwości techniczne hulajnogi. Chyba szło mi na tyle dobrze, że moje popisy zauważył Bartłomiej Linstedt – profesjonalny trener w tej dyscyplinie sportu, który zaproponował mi stałą współpracę i merytoryczną opiekę jako mój menadżer. Od tego momentu ostatecznie zdecydowałem się, że w tym sporcie widzę swoją przyszłość jako profesjonalista. Trener nawiązał kontakt z rodzicami (byłem wtedy niepełnoletni) w celu odbycia rozmowy i podpisania profesjonalnego kontraktu z firmą sponsorską i dzięki temu mogłem się rozwijać, dostałem najlepszy sprzęt i możliwość stałego trenowania na skate-parku przy ul. Legnickiej we Wrocławiu (obiekt MCS-u), odbywania profesjonalnych treningów w Holandii, Anglii i Norwegii, a wszystko po to, by przyzwyczaić się do dużych obiektów przed startami w zawodach międzynarodowych.

Czy zdobyte niedawno Mistrzostwo Polski w kategorii *Open* jest spełnieniem Twoich marzeń?

– Na tym etapie mojej kariery sportowej – na pewno tak. Zawsze chciałem być najlepszy w różnych kategoriach wiekowych, ale liczyło się tylko jedno – by zdobyć właśnie ten tytuł. Przez ostatnie kilka lat sukcesów był sporo, a najważniejsze z nich to: I miejsce na zawodach międzynarodowych we Francji (Nantes) ‹Trottirama 10› w kategorii Amator 2026; III miejsce na zawodach w ‹Bene Scoot Fest› Holandia (Rotterdam) w kategorii Junior Pro 13.06.2026 r.; III miejsce w Finale Mistrzostw Polski 2025 w kategorii Park 16+ (Mistrzostwa Polski Żory 9.08.2025; Mistrzostwo Polski Juniorów w 2022 roku w kategorii Park (Mistrzostwa Polski Kraków I miejsce) 22.10.2022 r. Ale Mistrzostwo Polski wśród seniorów mimo, że mam dopiero 18 lat, smakuje najlepiej.

Jakie masz plany na przyszłość jeśli chodzi o sport i oczywiście naukę?

– Obecnie jestem w klasie maturalnej w IX LO we Wrocławiu. Gdyby wszystko poszło po mojej myśli, to po maturze chciałbym wyjechać za granicę, może do Szwajcarii, tam rozpocząć studia (ekonomia?) i oczywiście trenować na wspaniałych obiektach, by w przyszłości znaleźć się wśród zawodników europejskiej, a później, światowej czołówki tej dyscypliny sportu. Wiem, że zabrzmi to może zbyt optymistycznie, lub nawet buńczucznie, ale ja jestem człowiekiem, który łatwo się nie poddaje i stara się zrobić wszystko, by zrealizować swoje marzenia. Na razie się udaje – dlaczego nie miałoby być tak dalej!?

J. Kołodziej

MAGICZNE HALLOWEEN W KRZYŻOWICACH – ALE TO BYŁ WIECZÓR!



W Krzyżowicach zrobiło się naprawdę strasznie… ale przede wszystkim wesoło!

Tegoroczne Halloween, zorganizowane przez Krzyżowickie Koło Gospodyń Wiejskich, zgromadziło ponad 130 osób, wśród których nie zabrakło najmłodszych miłośników halloweenowych atrakcji. Było wiele pomysłowych przebrań, słodkości i świetnej zabawy. Mieszkańcy z uśmiechem witali małych przebierańców, a wspólna impreza upłynęła w doskonałej atmosferze. Było głośno, radośnie i oczywiście trochę upiornie! Tak liczna obecność pokazała, że wspólne spotkania to świetna okazja do integracji i dobrej zabawy. Jedno jest pewne – Halloween w Krzyżowicach zdecydowanie się udało!

Dziękujemy, że byliście z nami!

W Krzyżowickim Kręgu
– Koło Gospodyń Wiejskich



UDANA RUNDA JESIENNA

PIŁKAREK KP KOBIERZYCE



W zeszłym sezonie piłkarki KP Kobierzyce zakończyły zmagania w IV lidze kobiet na pierwszym miejscu i awansowały do III ligi, gdzie spisują się bardzo dobrze i po 10 meczach zajmują wysokie 3. miejsce w tabeli.

III liga kobiet 2026/2027, grupa: III

1. *Polonia* Tychy	11	28
2. *FemGol* Lubin	10	24
3. KP Kobierzyce	10	23
4. *Moto Jelcz* Oława	11	20
5. AP Żory	10	19
6. GKS Tychy	11	19
7. LKS Goczałkowice Zdrój	10	16
8. MUKS Kostrzyn nad Odrą	10	9
9. *Mitech* Żywiec	11	9
10. *Olimpia* Lewin Brzeski	11	7
11. TS *Przylep* (Zielona Góra)	9	6
12. *Górnik* Zabrze	10	1

Osiągnięte do tej pory wyniki, a przede wszystkim dobra gra swoich podopiecznych bardzo cieszą trenerkę Martę Durską – *Mimo, że z natury jestem optymistką, to szczerze mówiąc nie spodziewałam się, że na wyższym szczeblu rozrywkowym, będziemy aż tak wysoko w tabeli. Wierzyłam oczywiście, że mamy dobry, doświadczony zespół i poradzimy sobie z przeciwniczkami, które prezentują naprawdę wysoki poziom gry, jeśli chodzi o piłkę nożną kobiet w Polsce, ale wiedziałam też, że tu nie ma miejsca na błędy, gdyż rywal to natychmiast wykorzysta. Ja i cały zespół zadajemy sobie sprawę z tego, że ta runda nie była idealna i jest jeszcze sporo do poprawy, ale teraz przed nami przerwa zimowa, którą zamierzamy wykorzystać na wyeliminowanie błędów i solidnie przygotować się do występów w rundzie wiosennej, w której powalczymy o jeszcze wyższą lokatę w tabeli.*

Po awansie do III ligi do zespołu dołączyło kilka nowych zawodniczek, a jedną z nich jest Natalia Zembroń, zawodniczka z dużym doświadczeniem w kobiecej piłce – *Do KP Kobierzyce trafiłam za namową koleżanek z sekcji z Politechniki Wrocławskiej, zostałam przyjęta bardzo serdecznie i myślę, że dobrze odnalazłam się w nowym zespole. Ja grałam już wcześniej przez wiele lat w pierwszej i drugiej lidze i można powiedzieć, że doświadczenie na boisku jest moim atutem. Ze względów logistycznych (szybki dojazd), szukałam drużyny w okolicach Wrocławia i KP Kobierzyce uważam za udany wybór. Zespół ma potencjał, stać nas na wiele, a jak będzie na wiosnę – zobaczymy. Wszak wszyscy znamy to powiedzenie, że apetyt rośnie w miarę jedzenia, więc wszystko przed nami.*

Drużyna z Kobierzyc stanowi zgrany kolektyw, a jedną z zawodniczek z dużym stażem klubowym i sporym doświadczeniem, jest Aleksandra Parka – *Od dwunastego roku życia grałam w piłkę nożną w AZS Wrocław, w tamtych latach najlepszej polskiej drużynie odnoszącej sukcesy w ekstraklasie. Gdy rozpoczęłam studia w 2020 roku, to zawiesiłam swoją aktywność sportową – może z powodu pewnego wypalenia, ale po kilku latach ‹stara miłość› wróciła i dowiedziałam się, że tworzy się drużyna piłkarska w Kobierzycach, zgłosiłam się i gram tu do dziś. Bardzo dobrze się czuję w tym zespole, panuje tu świetna atmosfera, a wraz z nią przyszły wyniki sportowe. Po awansie okazało się, że III liga nie jest dla nas taka ‹straszna›, a dodatkowo odniosłyśmy duży sukces w Pucharze Polski wygrywając rozgrywki na Dolnym Śląsku i dopiero na szczeblu ogólnopolskim musiałyśmy uznać wyższość I-ligowego Medyka Konin. Bardzo to nas podbudowało, na nasze mecze przychodzi coraz więcej kibiców, jesteśmy na dobrej drodze, by powalczyć na wiosnę jeszcze ‹o coś więcej›!*

Warto zatem kibicować piłkarkom KP Kobierzyce w kolejnych meczach rundy rewanżowej, a zawodniczki obiecują, ze niezależnie od wyników – ambicji w grze i zaangażowania na boisku im nie zabraknie.

J. Kołodziej
fot. Łukasz Jarek



5.12.2026 r.
***Mikołajki* w Kobierzycach**

6.12.2026 r.
koncert świąteczny
– Justyna Steczkowska
godz. 15:00

Kobierzycki Ośrodek Kultury



04.12.2026 r. – Turniej Piłkarski *Mikołajki Cup* – Hala Sportowo-Widowiskowa im. Adama Wójcika w Kobierzycach

12-13.12.2026r. – Mistrzostwa Dolnego Śląska w Badmintonie – Hala Sportowo-Widowiskowa im. Adama Wójcika w Kobierzycach

19.12.2026 r. – DALS Liga Siatkówki – Hala Sportowo-Widowiskowa im. Adama Wójcika w Kobierzycach

KOSiR
KOBIERZYCKI OŚRODEK SPORTU i REKREACJI

KOBIERKI GRAJĄ O NAJWYŻSZE CELE



Kobierzyckie szczypiornistki konsekwentnie realizują swoje sportowe ambicje. Choć w ostatnim spotkaniu musiały uznać wyższość rywalek, porażka nie odbiera im wiary we własne możliwości. W kobierzyckiej Hali Sportowo-Widowiskowej im. Adama Wójcika odbył się Dzień Meczowy gminy Kobierzyce.

Siódmego listopada piłkarki ręczne z Klubu Piłki Ręcznej Gminy Kobierzyce podejmowały *Enee* MKS Gniezno w 7. serii *Lotto Superligi Kobiet*. Do przerwy gospodynie przegrywały 10-15. W drugiej połowie zmniejszyły stratę do jednej bramki, ale ostatecznie uległy rywalkom 24-27.

Była to ich pierwsza ligowa porażka w tym sezonie po pięciu kolejnych zwycięstwach.

– Jesteśmy bardzo dumni, że mamy taką drużynę. Cieszę się, że powstała tutaj społeczność kibicowska związana z Klubem Piłki Ręcznej. To jest dla nas najważniejsze, żeby ludzie mieli swoją rozrywkę, swój zespół i mogli mu kibicować. Najbardziej cieszy mnie to, że młodzież może obserwować te zawodniczki. Mamy klasy sportowe, w których szkolimy młode piłkarki ręczne. Pamiętajmy jednak, że w gminie Kobierzyce wychowało się już wiele szczypiornistek. Te wychowanki grają dziś w różnych miejscach na terenie Polski – mówi Piotr Kopeć, Wójt Gminy Kobierzyce.

Po meczu przyszedł czas na podsumowanie spotkania i ocenę gry obu zespołów.

– Enea MKS Gniezno to mocny przeciwnik. Czekałyśmy na moment, w którym rywalki zagrają bardzo dobry mecz i akurat to było dzisiaj. Były przygotowane taktycznie. Miały też swój dzień. Kasia Cygan zagrała na bardzo wysokim poziomie. Nie było łatwo ją zatrzymać. Tu miałyśmy kłopoty w obronie – mówi Zorica Despodovska, była zawodniczka KPR-u Kobierzyce.

– Grałyśmy indywidualnie. Zamiast rozrzucać piłkę na każdą stronę boiska, klinczowałyśmy się. Za bardzo podchodziłyśmy do zawodniczek. Zamiast podać piłkę, doprowadziłyśmy



do przerwania akcji i rozpoczynania gry od nowa – dodaje Patrycja Kozioł, skrzydłowa KPR-u Kobierzyce.

Zawodniczka zauważa, że przed kolejnym spotkaniem drużyna powinna przede wszystkim popracować nad grą zespołową.

– Nie zwieszamy głów. Sezon jest jeszcze bardzo długi. Nadal mierzymy wysoko i liczymy na najwyższe cele – podsumowuje Patrycja Kozioł.

Podczas dnia meczowego na kibiców czekało specjalne stoisko gminne, gdzie można było od ręki wyrobić Kartę Mieszkańca gminy Kobierzyce. Uczestnicy wydarzenia mieli również szansę sprawdzić się w konkursie wiedzy o gminie.

T. N.
fot. M.Ciechanowicz



8 Plebiscyt SPORTU Gminy Kobierzyce

Młodzieżowy Sportowiec Roku

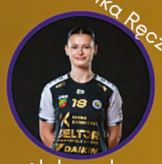
Piłka Ręczna
Aleksandra Bonkowska


Karate
Ashot Kocharyan

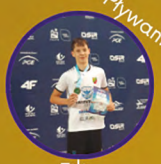
Pływanie
Filip Kuzara


Judo
Jakub Jaksa


Badminton
Jan Budka


Taniec
Katarzyna Kołodziej


Siatkówka
Lena Kobiałka


Judo
Szymon Sroka

SPORTOWIEC ROKU


Karate
Oliwia Kurzątkowska


Karate
Aleksandra Kiełkowicz

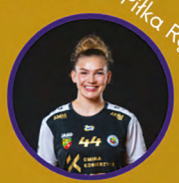
Piłka Ręczna
Zuzanna Zimnicka


Parabadminton
Olivia Szmigiel

DRUŻYNA ROKU


Piłka Ręczna
KPR Gminy Kobierzyce


Piłka Ręczna
KPR Kobierzyce Juniorki


Siatkówka
UKS „Bielik" Juniorki i Młodziczki


Siatkówka
UKS „Bielik" Minisiatkówka


Badminton
KS Badminton Kobierzyce


Taniec
UKS Dance Connect Academy


Siatkówka
Viva Kobierzyce


Pływanie
Swimmers Ślęza

TRENER ROKU

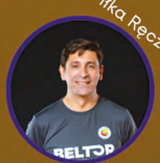
Piłka Ręczna
Herlander Silva


Taniec
Maja Pięta


Siatkówka
Tomasz Wieliczko


Badminton
Marcin Wnuk


Pływanie
Paweł Chudoba


Judo
Arkadiusz Makarewicz

GMINA KOBIERZYCE Wspieramy SPORT

KOSiR
KOBIERZYCKI OŚRODEK SPORTU i REKREACJI

GMINA KOBIERZYCE